

Sygn.akt III AUa 957/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński (spr.)

Sędziowie: SA Marek Szymanowski

SO del. Grażyna Załęska-Bartkowiak

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie 5 października 2017 r. w B.

sprawy z odwołania J. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rentę rodzinną

na skutek apelacji wnioskodawcy J. Ś.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 13 czerwca 2016 r. sygn. akt V U 1342/15

I. **oddala apelację;**

II. **przyznaje radcy prawnemu J. H. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych powiększone o należny podatek od towarów i usług oraz 21,20 (dwadzieścia jeden 20/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków i nakazuje wypłacić te kwoty ze Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Białymstoku.**

Sygn. akt III AUa 957/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 21.08.2015 r. odmówił przyznania J. Ś. renty rodzinnej po mężu H., ponieważ nie pozostawali we wspólności małżeńskiej. Nie mieszkali razem i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego.

W odwołaniu od tego orzeczenia wnioskodawczyni potwierdziła, że od 2.06.1989 r. przebywa w USA. Ze zmarłym mężem utrzymywała kontakt listowny i telefoniczny. Wspierała go i jego dzieci finansowo. Wyjeżdżając do USA zostawiła mu umeblowane mieszkanie i samochód F. (...). W 1991 r. przysłała mężowi telewizor kolorowy za 600 USD, a w 1992 r. przesała mu 2000 USD na wykupienie mieszkania. W USA przebywa, ponieważ w 2004 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Przeszła 10 operacji. Obecnie mieszka w domu pomocy społecznej.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 13 czerwca 2016 roku oddalił odwołanie

Sąd ten ustalił, że mąż wnioskodawczynie H. zmarł 21.05.2015 r. Był on uprawniony do emerytury nauczycielskiej. Na początku stycznia 2015 r. zwrócił się do ZUS o przekazywanie jego świadczenia K. D. (pierwszej żonie). Organ rentowy zasiłek pogrzebowy wypłacił synowi zmarłego B. Ś..

Sąd Okręgowy wskazał, że według wyjaśnień pełnomocnika wnioskodawczynie (S. L.), jej siostra poślubiła H. Ś. (1) w 1981 r. Do USA wyjechała 2.06.1989 r. Ma prawo stałego pobytu w tym kraju. S. L. po raz ostatni widziała się ze szwagrem w 2002 r. Wnioskodawczynie przysłała mu telewizor kolorowy oraz 2000 USD. Było to na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

K. K. spółka z o. o. (...) w W. R. podała, że H. Ś. przebywał w tej placówce od 15.03. do 17.11.2014 r., kiedy to został zabrany do szpitala. Najczęściej odwiedzał go brat.

Sąd Okręgowy powołał się na zeznania B. Ś. (syna zmarłego) i S. Ś. (brata zmarłego). Na podstawie tych zeznań stwierdził, że H. Ś. (1) od czasu wyjazdu żony do USA był samotny. Jeśli miał z nią jakikolwiek kontakt, to tylko telefoniczny. Świadczenie nic nie wiedzieli aby małżonkowie planowali jakąkolwiek wspólną przyszłość lub wspierali się duchowo i materialnie.

Pełnomocnik wnioskodawczynie złożyła list wnioskodawczynie z 9.09.2015 r. Autorka napisała w nim, że w 2002 r. przeżyła tragedię, po której była w ośrodku psychiatrycznym. Była w nim pół roku. Przez następne 5 lat mieszkała u koleżanki. Opiekowała się jej synem i gotowała. Gdy stosunki między nimi pogorszyły się, to zamieszkała w schronisku dla bezdomnych. Od 1.04.2008 r. przebywa w domu pomocy społecznej. W okresie pobytu męża w takiej placówce w Polsce rozmawiała z nim dwukrotnie telefonicznie. Treść listu w sposób jednoznaczny wskazuje, że wnioskodawczynie jest bardzo biedna i chora.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat. Wdowa, która do śmierci męża nie pozostawała w nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej jeżeli miała prawo do alimentów.

Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 6.03.1997 r., II UKN 17/97 i w uchwałę 7 sędziów z 26.10.2006 r., III UZP 3/06), zgodnie z którym wspólność małżeńska, oznacza rzeczywisty związek łączący małżeństwo, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny.

Sąd Okręgowy stwierdził, że małżonkowie Ś. po raz ostatni widzieli się w czerwcu 1989 r., a wypadek, któremu wnioskodawczynie uległa w 2002 r. należy ocenić jako czasową przeszkodę w powrocie do Polski.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nic nie stało na przeszkodzie aby mąż odwiedził ją w USA i na miejscu ocenił jej sytuację. Okazjonalne rozmowy telefoniczne są sposobem kontaktowania się przez znajomych a nie małżonków. Wyjaśnienia wnioskodawczynie zawarte w jej liście są przekonujące, ale przysyłanie mężowi prawie ćwierć wieku temu telewizora lub pieniędzy może dotyczyć stosunków z okresu dokonania tych czynności. Z akt emerytalnych H. Ś. wynika, że prawo do emerytury nauczycielskiej nabył od 1.09.1999 r. Pomimo tego nadal pracował w swoim zawodzie. Miał więc swoje własne źródło utrzymania.

W ocenie Sądu Okręgowego możliwe jest, że w początkowym okresie pobytu w USA wnioskodawczynie wspierała go finansowo, ale po 25 latach nie ma to znaczenia prawnego.

Apelację od tego wyroku wniosła pełnomocnik J. Ś.. Wskazała, że wyrok jest krzywdzący. Podała, że (wnioskodawczynie) jest osobą schorowaną, ma 62 lata, nie może pracować i ma niewielką emeryturę. Mieszka od pięciu lat w domu pomocy społecznej w USA. Zarzuciła nieprawidłowe przesłuchanie B. Ś., który mówił o listach i telefonach, a przesłuchująca sędzia zasugerowała świadkowi odpowiedź tylko o telefonach. Według skarżącej niedorzeczne jest stwierdzenie sędziego pierwszej instancji, że tylko listy dowodzą trwałości związku. Skarżąca zarzuciła też, że sędzia pierwszej instancji przyjął założenie, że to ona powinna utrzymywać męża pomimo, że był

zdrowy i pracował jako nauczyciel, a po przejściu na emeryturę również dodatkowo pracował w (...), a kiedy ona uległa wypadkowi w 2002 r. pozostała bez środków do życia. Skarżąca podała, że oprócz pozostawienia mężowi majątku zasilala go finansowo: przekazała 2 tys. dolarów na zakup mieszkania., przysłała telewizor kolorowy za 600 dolarów zasilala też drobniejszymi kwotami. Wskazała, że sędzia nie zna realiów uzyskiwania wizey stwierdzając, że mąż mógł ją odwiedzić w USA. Podniosła też, że sędzia prowadzący sprawę okazywał wyższość poprzez odwoływanie się do sentencji J. K..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Nie jest słuszny zarzut apelacji odnoszący się do zeznań B. Ś., ponieważ świadek wspominał o kontaktach telefonicznych natomiast co do listów stwierdził, że są to tylko „insynuacje” (słowa tego użył w znaczeniu „przypuszczenia”). Apelacja w uzasadnieniu skupia się na okolicznościach sprzed wyjazdu wnioskodawczynie i przekazaniu pieniędzy, które nastąpiło w latach 1991-1992. W tej części niewiele zatem wnosi do rozstrzygnięcia kwestii istnienia wspólności małżeńskiej w chwili śmierci czy w ostatnich latach. Okoliczności te zostały wzięte po uwagę przez sąd pierwszej instancji przy ocenie istnienia wspólności małżeńskiej relewantnie do ich znaczenia.

Zarzut dotyczący błędnej oceny przez sąd możliwości wyjazdu H. Ś. (1) do USA, jest częściowo trafny. Jednakże nie może odnieść zamierzonego skutku bowiem nawet jeżeli H. Ś. (1) nie mógłby odwiedzić żony, z uwagi na brak wizey, to takie przeciwskazania nie odnosiły się do J. Ś.. Z drugiej strony istotny byłby sam fakt podjęcia przez H. Ś. (3) próby wyjazdu do Stanów Zjednoczonych celem odwiedzenia żony, czy wspólnego zamieszkania. Brak jest natomiast jakichkolwiek dowodów, czy nawet twierdzeń, że H. Ś. (1) zamierzał odwiedzić żonę. Podjęcie próby odwiedzenia żony zwłaszcza w sytuacji, kiedy uległa wypadkowi mogłoby być uznane za przejaw więzi małżeńskiej.

Odnosząc się do wniosków zgłoszonych w toku postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku zażądania dokumentów dotyczących samochodu nabytego 1986 r. i upoważnienia odnoszącego się do tego samochodu. Po pierwsze, informację taką mogła uzyskać sama pełnomocnik wnioskodawczynie, a nadto okoliczności sprzed wielu lat nie mogą mieć obecnie znaczenia dla oceny istnienia wspólności małżeńskiej w 2015 r.

Sąd Apelacyjny nie zwracał się też do banku: czy J. Ś. miała założone konto w BS w S., czy jej mąż miał upoważnienie do tego konta oraz czy przysyłała pieniądze na konto i w jakiej wysokości. Okoliczności powyższe objęte są tajemnicą bankową przewidzianą w art. 104 ust. 1 Prawa bankowego. Przedmiot niniejszej sprawy nie upoważnia banku do przekazania informacji sądowi Zasadniczo w sprawie cywilnej bank ma obowiązek udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową w sytuacjach określonych w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. d Prawa bankowego. Przedmiot niniejszej sprawy nie odpowiada sprawom wymienionym w tym przepisie. Jeżeli skarżąca uznałaby, że dane dotyczące rachunku bankowego są istotne, to powinna sama (czy za pośrednictwem pełnomocnika) zwrócić się do banku o stosowne informacje.

Tym niemniej wskazać należy, że Sąd Okręgowy przedstawił częściowo niejednoznaczne ustalenia. W toku postępowania przed sądem drugiej instancji zostały też złożone kserokopie kopert i kartki świątecznej oraz przesłuchano świadka S. L.. Spowodowało to, że Sąd Apelacyjny dokonał następujących ustaleń:

J. Ś. i H. Ś. (1) zawarli związek małżeński 21.01.1981 r. w S. (akta ZUS k. 9). H. Ś. (1) miał dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa (bezsporne). J. Ś. wyjechała do Stanów Zjednoczonych 2.06.1989 r. Wyjeżdżając zostawiła mężowi umeblowane mieszkanie i samochód F. (...). W 1991 r. przysłała mężowi telewizor kolorowy za 600 USD, a w 1992 r. przesała mu 2000 USD na wykupienie mieszkania (twierdzenia wnioskodawczynie k. 24, zeznania S. L. 155v.). J. Ś. ma prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych. W 2004 r. J. Ś. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Przeszła około 10 operacji. Obecnie mieszka w domu pomocy społecznej. Siostra wnioskodawczynie S. L. po raz ostatni widziała się ze szwagrem w 2002 r. (twierdzenia wnioskodawczynie, zeznania S. L. - bezsporne).

W czasie pobytu J. Ś. w Stanach Zjednoczonych małżonkowie utrzymywali sporadyczny kontakt telefoniczny i listowny (wynika to z zeznań świadków B. Ś. i S. Ś. oraz kopert i kartki świątecznej). Według daty stempla pocztowego listy

nadane były 16.11.2009 r., 27.09.2010 r., 7.12.2010 r., 5.12.2011 r. (odpisy kopert 148). Kartka świąteczna dotyczyła życzeń bożonarodzeniowych na 2011 r. (k. 97-98),

H. S. przysługiwała emerytura, od 1.03.2012 r. Wysokość tego świadczenia ustalono na 1870,20 zł. J. Ś. przysuguje prawo do emerytury. Wysokość świadczenia od 1.02.2015 r. ustalono na 1312,04 zł (decyzje - akta ZUS).

W okresie od 15.03.2014 r. do 17.11.2014 r. H. Ś. (1) przebywał w (...) Opiekli (...) w W. R., a 17.11.2014 r. trafił do szpitala. W okresie pobytu w domu opieki najczęściej odwiedzany był przez brata B. (pismo domu opieki k. 29). Na początku stycznia 2015 r. H. Ś. (1) zwrócił się do ZUS o przekazywanie jego świadczenia K. D.- pierwszej żonie (akta ZUS). W ostatnim okresie życia przebywał w zakładzie opiekuńczym koło S., następnie opiekowały się nim zakonnice w B.. Zmarł w (...) w (...) 05.2015 r. (zeznania B. Ś. i S. Ś., akt zgonu w aktach ZUS). Pogrzeb urządziła rodzina: syn, brat z bratową oraz pierwsza żona. (zeznania świadków). Organ rentowy zasiłek pogrzebowy wypłacił synowi zmarłego B. Ś. (akta ZUS).

Zgodnie z zeznaniami B. Ś., ojciec wspominał o telefonach. Świadek stwierdził natomiast, że nie wie czy kontaktowali się listownie (wskazał, że kontakt listowny może być, lecz to tylko insynuacje - należy sądzić, że słowa „insynuacje” użył w znaczeniu „przypuszczenia”). Natomiast S. Ś. stwierdził, że brat nie utrzymywał kontaktów z bratową - nie wiedział nawet czy ona żyje („nie odzywała się”).

Zgodnie z twierdzeniami wnioskodawczyni formułowanymi przez nią w pismach kierowanych do ZUS (k. 12 akt ZUS o rentę rodzinną, k. 24 akt sprawy), i innych instytucji (k. 146, 147 akt sprawy), to co do kwestii majątkowych skupia się ona na okolicznościach sprzed jej wyjazdu do USA. Podaje też konsekwentnie przeznaczenie przekazanych mężowi pieniędzy w latach 1991 -1992, wymienia kwoty 600 i 2000 dolarów. Wskazuje, że utrzymywała cały czas kontakt listowny i telefoniczny oraz., że sporadycznie przekazywała pieniądze – pisze o kwotach 200-300 dolarów (w innym miejscu wymienia kwoty 100-200 dolarów). Podała, że ostatnio wznowiła korespondencję z mężem i często rozmawiała przez telefon, rozmawiała dwukrotnie kiedy był w domu opieki społecznej.

Wynika z tego, że przez okres pobytu wnioskodawczyni w USA małżonkowie utrzymywali kontakt listowny i telefoniczny z tym, że kontakt nie był stały. Świadczą o tym zeznania świadków B. Ś. oraz S. Ś.. Jakkolwiek zeznania S. L. zdają podkreślać intensywność kontaktu listownego i telefonicznego, to brak jest na to dowodów. Ekspozowanie związków ekonomicznych stron w okresie sprzed wyjazdu oraz wskazywanie na przekazanie pieniędzy w 1991 r. i 1992 r. świadczy pośrednio, że łączność ekonomiczna wygasła stosunkowo szybko po wyjeździe wnioskodawczyni. Daty uwidocznione na przedstawionych kopertach upoważniają do przypuszczenia, że listy (za wyjątkiem jednego) wysyłane były w związku ze Świętami Bożego Narodzenia.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że małżeństwo stron w zasadniczych przejawach przestało funkcjonować. Ustała łączność fizyczna. Kilka lat po wyjeździe małżonków przestały łączyć więzi ekonomiczne, a sporadyczność kontaktów nie wskazuje na silną więź emocjonalną, charakterystyczną dla małżonków.

Zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 748), dalej jako „ustawa emerytalna”: Małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Przepis powyższy wskazuje, że przesłanką przysługiwania prawa do renty rodzinnej jest pozostawanie we wspólności małżeńskiej. Z kolei niepozostawanie we wspólności małżeńskiej umożliwia przysługiwanie prawa do renty rodzinnej, o ile w dniu śmierci męża wdowa ma prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Natomiast uwzględniając stanowisko Trybunału Konstytucyjnego (wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. sygn. akt SK 61/13 (Dz.U. poz. 683) uznać można, że chodzi także o sytuację kiedy alimenty są ustalone umownie.

Na gruncie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej najbardziej spornym zagadnieniem jest wyjaśnienie pojęcia pozostawania do śmierci męża we wspólności małżeńskiej. Pojęcie to nie jest zdefiniowane nie tylko w prawie ubezpieczeń społecznych, lecz także w prawie rodzinnym, stąd trudności z określeniem jego zakresu znaczeniowego. W dominującym orzecznictwie SN stwierdzał, że istnienie małżeńskiej wspólności majątkowej (art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) nie wystarcza do przyjęcia, że małżonkowie pozostawali ze sobą we wspólności małżeńskiej (por. wyr. SN z 20.5.1997 r., II UKN 122/97, OSNAPiUS 1998, Nr 6, poz. 189; wyr. SN z 13.6.1997 r., II UKN 197/97, OSNAPiUS 1998, Nr 10, poz. 309; wyr. SN z 8.1.1999 r., II UKN 320/98, OSNAPiUS 2000, Nr 5, poz. 191; czy też wyr. SN z 3.12.2004 r., II UK 78/04, OSNP 2005, Nr 12, poz. 179). Wspólność małżeńska powinna obejmować wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Przyjmuje się zatem, że wspólność małżeńska musi być wspólnością faktyczną.

Nie można natomiast uznać, że wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa albo orzeczenia rozwodu lub separacji, a więc ma ona charakter formalnoprawny

Znajduje to potwierdzenie w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26.10.2006 r. (III UZP 3/06, OSNP 2007, Nr 9–10, poz. 138), w której SN stwierdził, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest – poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej – pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, a ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym. Powody, choćby najbardziej usprawiedliwione, dla których małżonkowie nie pozostawali we wspólności małżeńskiej, nie mają znaczenia dla rozpatrywanego uprawnienia (wyr. SN z 11.2.2011 r., II UK 273/10). W przypadku oddzielnego zamieszkiwania, ustalenie pozostawania we wspólności małżeńskiej wymaga bardziej wnikliwego ustalenia, na czym polegały ewentualne więzi faktyczne. Z pewnością nie mogą mieć decydującego znaczenia ogólne twierdzenia wnioskodawcy o dążeniu do utrzymania tych więzi (por. wyr. SN z 14.12.2009 r., I UK 184/09).

Powyższe stanowisko rozstrzyga pośrednio również problem związany z prawem do renty rodzinnej małżonka pozostającego w separacji faktycznej, gdyż w takim przypadku nie będzie istniała faktyczna wspólność małżeńska.

Między małżonkami nie występowała wspólność małżeńska w rozumieniu powyżej przedstawionym. Małżonkowie zamieszkiwali osobno przez 25 lat. Przez ten okres nie widzieli się. Łączność gospodarza została zerwana. Dając wiarę wnioskodawczyni uznać można, że jedynie w pierwszych kilku latach - do około 1992 r. wspomagała finansowo swego męża. Być może sporadycznie także później. Trudno też mówić o wspólności uczuciowej, w zakresie jaki charakteryzował by małżonków. Rozmowy telefoniczne i sporadyczne listy, nie wskazują na istnienie więzi charakterystycznej dla małżonków, nawet uwzględniając różnorodność relacji małżeńskich wynikającą z kwestii kulturowych, osobowościowych, czy nadzwyczajnych zdarzeń. Trudno uznać, że osoby które nie widziały się przez 25 lat stanowiły wspólnotę małżeńską. W takiej sytuacji powstaje domniemanie faktyczne ustania wspólności małżeńskiej. Przyjęcie, że wspólność nie ustała wymagałoby szczególnych więzi związanych z utrzymywaniem dzieci, czy silnej łączności emocjonalnej mającej charakterystyczne przejawy. Innymi słowy całkowity brak więzi fizycznej, z uwagi na oddalenie wymagałby istotnej więzi emocjonalnej i gospodarczej. Przesłanek do przyjęcia takiego stanu rzeczy nie ma. O istnieniu takiej więzi nie mogą świadczyć życzenia świąteczne wysyłane raz na rok, czy sporadyczne rozmowy telefoniczne. Zwrócić należy uwagę, że nawet po ciężkim wypadku wnioskodawczyni mąż nie odwiedził jej. Oczywiście trzeba mieć na względzie możliwość uzyskania wizy, tym niemniej uznając, że gdyby między małżonkami istniała więź charakterystyczna dla wspólnoty małżeńskiej przyjęć należałoby, że H. Ś. (1) powinien podjąć starania wyjazdu do żony.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wnioskodawczyni nie przysługuje renta rodzinna i dlatego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach pomocy prawnej z urzędu orzeczono na podstawie § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust.1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2016.1715 ze zm.).